

RECENZJA KSIĄŻKI WŁODZIMIERZA A. GIBASIEWICZA PT. „POLSCY LEKARZE ZWIERZĄT W NIEMIECKICH OFLAGACH”

POCZYTUJĘ SOBIE ZA WIELKI ZASZCZYT I PRZYJEMNOŚĆ ZAPOZNANIE SIĘ Z NOWO WYDANĄ KSIĄŻKĄ
WŁODZIMIERZA A. GIBASIEWICZA PT. „POLSCY LEKARZE ZWIERZĄT W NIEMIECKICH OFLAGACH”.

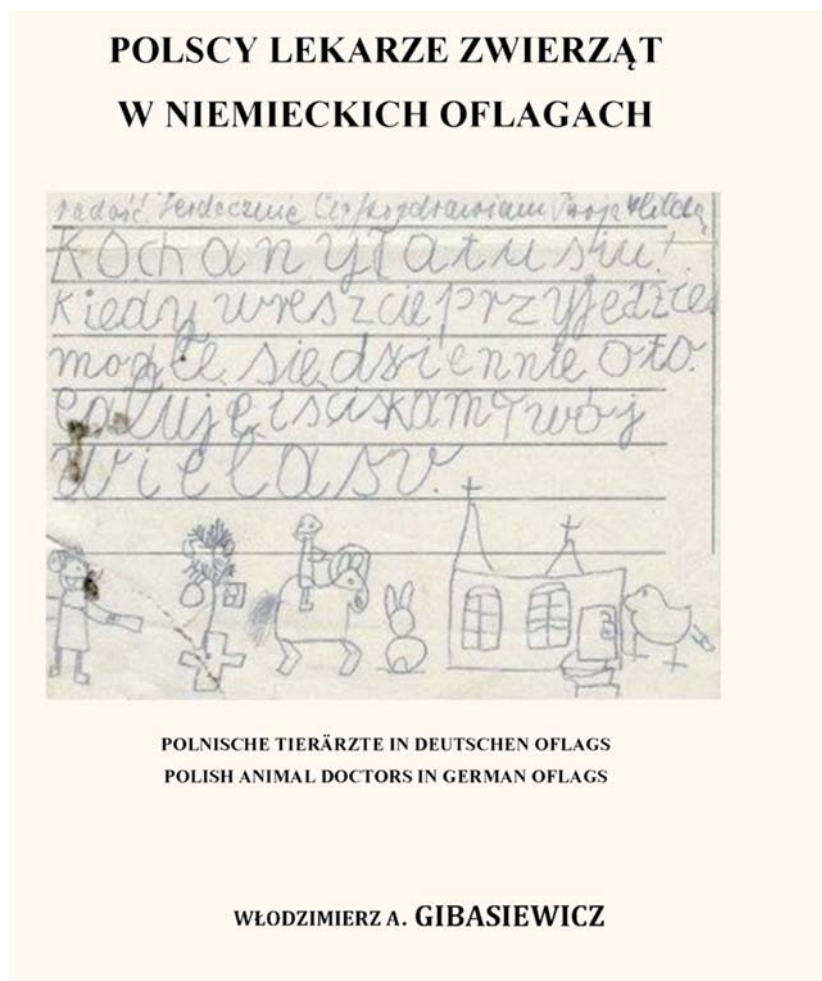
Jak pisze Autor, książka powstała w wyniku dylematów między dotychczasowymi opisami losów środowiska lekarzy weterynarii, związanych z okresem II Wojny Światowej, a nowo zdobytymi danymi z tego zakresu, w szczególności dotyczącymi niemieckich oflagów. Dylemat rozstrzygnęła sumienność badacza historii, zmierzająca do uporządkowania w jednym tematycznym opracowaniu przekazu historycznego dla przyszłych pokoleń. Użyłem słowa „środowisko lekarzy weterynarii” mając na uwadze fakt, że Autor wzmiankuje także o rodzinach, bliskich i znajomych związanych z tym środowiskiem. Czasem bardzo serio, jak w przypadku Rajmunda Kaczyńskiego. Czasem anegdotycznie, jak o p. Kernie.

Refleksję wzbudza również fakt, że zawarta na kartach książki historia dotyczy Obrońców Ojczyzny, związanych z weterynarią obywateli II Rzeczypospolitej różnych narodowości.

Dla mnie, związanego ze środowiskiem weterynaryjnym rodzinie (Stanisław, Józef i ja, Jerzy) fakty przytaczane w książce przez Autora to często fakty wybrzmiały w rodzinnych rozmowach. Dla współczesnego czytelnika posadowienie wymienionych w opracowaniu, uczelni kształcących polskich lekarzy weterynaryjnych we Lwowie, Dorpacie czy Nowoczerkasku może wydawać się dziwne, a jednak jakże mocno zakorzenione jest w losach i historii Polski.

Trudno bez smutnej refleksji czyta się części biogramów Obrońców Ojczyzny, j. np: „... urodzony w 1911 roku w Samborze... po wojnie wrócił do kraju...”.

W publikacji Autor przekazuje podsumowania i uśrednienia, wskazując ostatecznie, że w oflagach, stalagach i obozach przejściowych uwięzionych zostało, w różnych okresach wojny, 241 lekarzy weterynarii, studentów uczelni wetery-



naryjnych lub lekarzy, którzy ukończyli studia weterynaryjne tuż po wojnie. Istotną konstatacją jest również to, że wszyscy ci jeńcy przeżyli wojnę, w przeciwieństwie do jeńców obozów sowieckich czy niemieckich obozów koncentracyjnych.

Jednak pobieżna analiza losów jeńców z oflagów wskazuje, że większość z nich (choć w wielu biogramach brak jest dat śmierci) nie dożywała 70 lat, co może wskazywać, że okres wojny, pobyt w obo-

zach i powojenna rzeczywistość negatywnie wpłynęła na zdrowie naszych kolegów.

Trudno przecenić wartość tej nowej publikacji Włodzimierza A. Gibasiewicza pt. „Polscy lekarze zwierząt w niemieckich oflagach”, która stanowi kolejny, usystematyzowany filar wiedzy o historii polskich lekarzy weterynarii. To zarazem dowód kontynuacji żmudnej pracy i dociekliwości Autora. ●

dr Jerzy Dowgiałło